

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa
bez odnośnika:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . . . 4 „
„ 3 miesiące . . . 2 „
„ 1 miesiąc . . . 67 k.
Za odnośnik dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:
z odrywką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . . 5 „
„ 3 miesiące . . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . . 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchynowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Solowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego niej-
sca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenia
od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numery
sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PROČ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

Węwtorek, 21 września (3 października), — św. Kondraty ap.
We środę, 22 września (4 października), — św. Foki m. i Jony.
We czwartek, 23 września (5 października), — Złotost. 6. Joana.
Słońce wsch. o godz. 6 min. 3; zach. o godz. 5 min. 35.

Spóźnienia meteorologiczne

dostarczane przez obserwatorium warszawskie.

Dnia 19 Września (1 Października) 1871 r.

	Ciepłota po- wietrza spro- wadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsej- usza	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	735.4	+ 8.9	63	zachodni.
1	737.0	+ 7.0	69	pol.-zachodni.
9	736.6	+ 4.8	92	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 21 września (3 października), — św. Kandyda m.
We środę, 22 września (4 października), — św. Franciszka Ser.
We czwartek, 23 września (5 października), — św. Placyda wd.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.

SPIS RZECZY.

Towarzystwa ubezpieczeń. — Podróże Najjaśniejszej Rodziny.
— Dział urzędowy. — Dział wewnętrzny. — Wiadomości zagranic-
zne. — Dział miejscowy. — Przewodnik.

WARSZAWA, d. 20 września (2 paździer.)

Dwadzieścia siedm lat temu zawiązało się u nas pierw-
sze towarzystwo akcyjne ubezpieczeń i transportów
ładunków; we trzy lata później, mianowicie w roku 1847,
zawiązało się dla tychże czynności inne towarzystwo, pod
firmą „Nadzieжда”. Następnie, w ciągu okresu dwudziesto-
letniego, nie utworzyło się żadne tego rodzaju towarzy-
stwo, i dopiero od roku 1867, liczba instytucji transpor-
towo-asekuracyjnych zaczęła szybko wzrastać. Tak, w r.
1867, zawiązała się w Petersburgu „Instytucja transpor-
tów i ubezpieczeń ładunków.” w r. 1869 — także towa-
rzystwo „Dwigatel”, w r. 1870 — Ruski „Lloyd” i w roku
1871 — kompania moskiewska „Parowoz.” Z liczby tych
sześciu towarzystw, „Dwigatel” i „Ruski Lloyd”, oprócz
przewozu i ubezpieczania ładunków, trudnią się także u-
dzielaniem pożyczek krótkoterminowych na rachunek ład-
unków przewożonych — w wysokości nie przewyższają-
cej połowy wartości towarów podług oświadczenia ich
przez samo towarzystwo. Na zasadzie ustaw tych towa-
rystw, kapitały niezbędne dla udzielania takich poży-
czek mogą być utworzone za pomocą emisji przez nie o-
sobnych papierów kredytowych (obligacji); lecz ogólna
suma tych ostatnich nie ma przewyższać pięć razy
wziętego kapitału składkowego tych towarzystw. W ten
sposób sześć towarzystw pomienionych trudni się wyłąc-
nie przewożeniem i ubezpieczaniem ładunków. Obecnie
zawiązały się u nas nowego rodzaju towarzystwa
akcyjne, mianowicie towarzystwa składów towarów:
orłowskie pod firmą „Podspojie”, petersburskie — „Us-
piech”, i moskiewskie „Blagodat.” Ustawa pierwszego
z nich została Najwyższą zatwierdzoną 4-go czerwca r. b.,
przez cesarza. Najwyższe zatwierdzenie w tym dniu uchwa-
ły państwa, minister finansów został upoważniony
do zatwierdzania projektów ustaw innych także towa-
rystw tego rodzaju, nakreślonych na wzór ustawy to-
warzystwa orłowskiego. Na tej zasadzie, ustawy towa-
rystw „Uspiech” i „Blagodat.” zatwierdzone zostały przez
zarządzającego ministerstwem finansów, na dniu 31-m
lipca r. b. — Wszystkie te trzy towarzystwa zatwierdzone
zostały: 1) dla przyjmowania na skład towarów i ład-
unków wszelkiego rodzaju, nieulegających przedkier-
mu zepsuciu, oraz dla urządzania i wynajmowania ma-
gazyńów do składania takowych, jak również dla prze-
wozu towarów i ładunków do miejsc wskazanych przez
ich właścicieli; 2) dla wydawania przez towarzystwo
osobnych świadectw co do przyjęcia tych towarów i ład-
unków; na zastaw tych świadectw, noszących nazwę
warrantów, mogą być udzielane pożyczki, zarówno
przez samo towarzystwo, jak i przez inne towarzy-
stwa i osoby, — i nareczcie 3) dla sprzedaży przyjętych
na skład towarów z polecenia i na rachunek ich wła-
ścicieli. Czynności tych towarzystw są następujące:
Zakładanie w pewnym obrębie, wskazanym w usta-
wie, składów na towary, t. j. urządzanie własnych bu-
dynków na składy, na który to cel można użyć do po-
łowy kapitału składkowego akcyjnego, lub też najmo-
wiej lokali przydatnych na składy towarów. Bu-
dowa kolei żelaznych konnych pomiędzy składami to-
warzystw i stacjami dróg żelaznych, oraz zaprowadza-
nie własnych wagonów i platform dla przewozu towa-
rów na drogach żelaznych, na zasadzie osobnego po-
rozumienia z zarządami tych ostatnich. Przyjmowanie
na skład i dla przewozu towarów i ładunków, zarówno
ubezpieczonych, jak i nieubezpieczonych. Termina skła-
du i przewozu towarów oznaczają się za porozumieniem
z właścicielami towarów, opłata zaś za te czynności, oraz
za najęcie składów, pobierana jest podług taksy ustano-
wionej przez zarząd towarzystwa. Na złożone w ten spo-
sób towary i ładunki wydawane są warranty, t. j. kwity
na przyjęte towary lub ładunki. Warranty te mogą być
imienne lub na okaziciela; te ostatnie przechodzą od
jednej osoby do drugiej zapomocą prostego oddania
z rąk do rąk; przy cedowaniu zaś warrantów imien-
nych, przestrzegane są pewne formalności. Warranty
wydane przez towarzystwo, mogą być oddawane oso-
bom prywatnym lub instytucjom bankowym, na zastaw
dla uzyskania pożyczek, które mogą być także udzie-

lane przez samo towarzystwo, które wydało warrant,
jeżeli wykazane w nim towary są ubezpieczone w jed-
nym z towarzystw ubezpieczeń. Wysokość pożyczki
oznacza się za porozumieniem towarzystwa z zaciąga-
jącym takową, lecz ma wynosić nie więcej jak dwie
trzeci części oznaczonego przez towarzystwo szacun-
ku towarów i powinna być o 10% mniejszą od szacu-
unku ubezpieczenia; termin zaś pożyczki nie ma prze-
nosić 9-u miesięcy, przyczem może być udzielona pro-
longata nie więcej jak na 3 miesiące, lecz w obu tych
wypadkach, termin polisy ubezpieczenia powinien być
o jeden miesiąc dalszy od terminu ostatecznego poży-
czki. Oddane na skład towary, jeżeli nie są zastawio-
ne, mogą być przekazane towarzystwu do sprzedaży
na licytacji lub po cenie oznaczonej, przyczem towa-
rystwo pobiera komisowe podług osobnej taksy. Sa-
mo zaś towarzystwo nie może trudnić się ani sprze-
dazą towarów za własny rachunek, ani też żadną inną
taką operacją, która nie jest wymieniona w jego u-
stawie.

Z wyżej przytoczonych szczegółów okazuje się, że
towarzystwa pomienione podobne są co do swego cha-
rakteru, zarówno do towarzystw transportowych, jak i
do instytucji bankowych. Podobieństwo ich do tych
ostatnich ogranicza się do operacji co do udzielania
pożyczek na zastaw „warrantów”, czyli inaczej na za-
staw towarów; podobieństwo zaś ich do towarzystw
transportowych zależy na przewożeniu ładunków. Do
dwóch zaś pierwszych z wyszczególnionych przez nas
towarzystw, „Dwigatel” i „Ruski Lloyd”, na udzie-
laniu także pożyczek, jakkolwiek na innych zasa-
dach. Główna zaś różnica pomiędzy nowymi towa-
rystwami a dawnymi, transportów i ubezpieczeń, za-
leży na tem, że pierwsze z nich mogą zaprowadzać
składy transportowe, co stanowi ich przeznaczenie spe-
cjalne, oraz przyjmować towary i ładunki nie tylko dla
przewozu, lecz także dla przechowywania i sprzedaży
takowych, lecz nie mają prawa ubezpieczania towarów
i ładunków oddawanych im do przechowania lub dla
przewozu. — Przed wyjaśnieniem okoliczności, które by-
ły główną pobudką do zawiązania się wyżej wyszcze-
gólnionych towarzystw akcyjnych, nadmienić wypada,
że dla urządzania składów na towary, oznaczony został
w ustawach pewny dla każdego z tych towarzystw ob-
ręb; tak, w obrębie towarzystwa orłowskiego znaj-
dują się gubernie orłowska, witebska i smoleńska; w
obrubie towarzystwa petersburskiego, gubernie pe-
tersburska, estlandzka i archangielska, w obrębie zaś to-
warzystwa moskiewskiego, gubernie moskiewska, niższo-
nowogrodzka, włodzimierska i riazkańska. Zakres prze-
to czynności tych, rzecz można miejscowych towarzystw,
będzie podług wszelkiego prawdopodobieństwa najbar-
dziej zśrodkowany i najbardziej rozprzestrzeniony w
tych guberniach, w których urządzone będą ich składy
na towary.

Do tego należy dodać, że nowe towarzystwa, wno-
sząc z niektórych wskazówek w ustawach co do miejsc
urządzenia składów towarów, zamierzają rozwinąć swą
czynność szczególnie na drogach szynowych. W ich
obrubie przechodzą koleje żelazne: petersburskiego to-
warzystwa — Mikołajewska, warszawska, białocka, fin-
landzka, carsko-sielska i petersburska; moskiewskiego
towarzystwa — Mikołajewska, smoleńska, jarosławska,
niższo-nowogrodzka, szujkowsko-ianowska, kurska i ria-
zańska; w obrębie zaś towarzystwa orłowskiego — or-
łowsko-griazka, witebsko-orłowska, moskiewsko-smoleń-
ska, moskiewsko-kurska i dynabursko-witebska. Żeby
ocenić jak wielką jest potrzeba podobnych towarzystw,
przytoczymy tu, na podstawie źródeł urzędowych, li-
czelne dane o ilości przewiezionych ładunków na na-
szych kolejach żelaznych w 1869 i 1870 r., jak rów-
nież w ciągu pierwszych 5 miesięcy bieżącego 1871 r.
Na wszystkich w ogóle ukończonych kolejach żelaznych
przewieziono ładunków w 1869 r. — 563 mil. 940 tys.
pudów; w 1870 r. — 674 mil. 151 tys. pud.; w ciągu
pierwszych 5 miesięcy 1871 r. — 343 mil. 304 tys. pu-
dów (w tymże przeciągu czasu w 1870 r. — 235 mil.
238 tys. pud.); zatem miesięcznie, średnio było prze-
wieżone ładunków: w 1869 r. — około 46 mil. 995 tys.
pudów; w 1870 r. — około 56 mil. 180 tys. pud., a
w 1871 r. — przeszło 68 mil. 660 tys. pud. Powie-
kszenie ilości przewiezionych ładunków w 1871 r. o

5 1/2% w porównaniu z 1870 r., objaśnia się nie tylko
otwarcie do ruchu nowych sekcji kolei żelaznych, ale
głównie powiększeniem w porównaniu z 1870 r. ruchu
ładunków na dawnych kolejach; tak, powiększenie to
wynosiło: na kolei dynabursko-witebskiej — 123%,
na rygsko-dynaburskiej — 98%, na orłowsko-witebs-
kiej — 73%, na odeskiej — 70%, na warszawsko-te-
respolskiej — 50%, na riazkańsko-kozłowskiej — 48%,
na moskiewsko-riazkańskiej — 41 1/2%, na moskiewsko-
kurskiej — 37 1/2%, na st. petersbursko-warszawskiej
— 27 1/2%, na kozłowsko-woroneżskiej — 25% i t. d.
Jeżeli teraz zwrócimy się do towarzystw o których
wyżej była mowa, to zobaczymy, że ładunków prze-
szło kolejami żelaznymi miesięcznie średnio: w obrę-
bie towarzystwa orłowskiego około 11 mil. 880 tys.
pudów, według którego to obliczenia rocznie wynie-
sie przeszło 140 mil. pudów; w obrębie st. petersburg-
skiego towarzystwa około 13 mil. 600 tys. pud. (nie li-
cząc ruchu na kolei żelaznej fińskiej, o której nie ma-
my wiadomości), a rocznie przeszło 153 mil. p.; i w ob-
rubie moskiewskiego towarzystwa — przeszło 23 mil. 400
tys. pudów (nie licząc ładunków na kolejach: riazkańsko-
kozłowsko-woroneżskiej i riazkańsko-morszańskej), a rocz-
nie przeszło 280 mil. pudów. Wszystkie te cyfry wy-
padły bardzo znaczne, dla tego że ruch na jednej i tej
samej kolei, wprowadziliśmy w całkowitą cyfrę czasem
do obu obrębów; tak, ruch ładunków na kolei Mikołaj-
ewskiej wykazaliśmy w całkowitej cyfrze w obrębach
st. petersburskim i moskiewskim, nie wiedząc ile wła-
ściwie oddzielił ma jeden i drugi. Ale jeżeli nawet przy-
toczone liczby zmniejszyć o połowę, to i w takim razie
cyfry przewożonych przez obręby tych towarzystw to-
warów będą dość znaczne, — ale prztem należy wspo-
mnieć że chyba nie ma podstawy do zmniejszenia tych
cyfr o 50%, ponieważ towarzystwom tym niezawodnie
będą poruczone do przewozu, zachowywania lub też
sprzedaży, towary przewożone wodą lub na kołach.
W każdym razie, przy niemożności oparcia się na do-
świadczeniu w tej nowej sprawie i nieznaniu tak, jakie
będą ustanowione do pobierania opłat — za zachowywa-
nie lub sprzedaż towarów, lub też za ich przewożenie i
udzielanie na ich zastaw pożyczek, nie można przed
wcześnie oznaczyć jakie będą zyski tych towarzystw ak-
cyjnych. Wnosząc jednakże z przykładu i doświadcze-
nia podobnych instytucji — towarzystw transportów i u-
bezpieczeń — należy mniemać że akcjonariusze nowych
towarzystw będą otrzymywali dobre dywidendy, ponie-
waż po ich stronie znajduje się wiele zalet, w porówna-
niu z poprzednimi towarzystwami transportów, które
jednakże dają dość znaczne dywidendy — szczególnie
kompania pod firmą „Nadzieжда” (za 1867—70 r., dywi-
dendy dawano od 30 do 36%). Główne korzyści i za-
lety nowych towarzystw zależą na tem, że będą urząda-
ły składy towarów i będą udzielały pożyczki. Oba
te warunki są bardzo ważne dla wyprawiających ładunki,
ale pierwszy wszelako jest nie mniej ważny mianowicie dla
tego. Z stopniowem rozszerzeniem się u nas sieci kolei
żelaznych, ruch ładunków na nich z każdym rokiem za-
czął szybko się powiększać. Tymczasem towarzystwa
kolei żelaznych, z powodu niedostateczności taboru ru-
chomego, szczególnie w pierwszych latach działalności,
nie są zdolne przewozić w swoim czasie całej ilości ład-
unków, jakie im poruczają do przewiezienia. Jedno-
cześnie nie troszcząc się o zbudowanie należytych krytych
wozowni, albo nawet szop, następstwem czego było to,
że ładunki leżały na stacjach w ogromnych kupach,
wprost na ziemi bez żadnego zastąpienia od deszczu,
śniegu, wiatru, słońca i t. d., nie tylko całe tygodnie, ale
i całe miesiące; najczęściej zdarzało się to w jesieni i w
zimie, kiedy po ustaniu żeglugi, towary w ogromnych
ilościach dowożone były do kolei żelaznych na kołach,
tem bardziej że zimową porą, transport na kołach kosztu-
je dwa trzy razy taniej niż winnej porze. Rozumie się sa-
mo przez się, że wyprawiający ładunki doznawali ogro-
mnych strat, tak w skutku psucia się towarów, jak i w
skutku przewiezienia ich nie w właściwym czasie na
miejscie przeznaczenia. Na nie których kolejach, taki
nieporządek i niedogodności trwają do obecnego czasu;
na niektórych zaś przedsiębiorstwach zostały wszelkie możliwe
środki dla zabezpieczenia interesu wysyłających towary.
Tak na kolejach II grupy od St.-Petersburga do Sarato-
wa i Woroneża, wagony towarowe idą do miejsca prze-

znaczenia bez przeładowywania; na stacjach tambowsko-
kozłowskiej, i tambowsko-saratowskiej kolei zbudowa-
ne zostały dość obszerne wozownie lub kryte szopy, po-
dłoga których jest na jednej wysokości z podłogą wago-
nów towarowych i platform. Jednakże pomimo tych
wszystkich ulepszeń, dokonanych dopiero w ostatnim cza-
sie, potrzeba składów towarów, które można by wynaj-
mować na dłuższy czas, co na kolejach żelaznych, rozu-
mie się, nie może być dopuszczalne, z każdym dniem da-
je się bardziej uczuwać. Dla zaspokojenia tej to po-
trzeby ukazały się wymienione przez nas trzy nowe to-
warzystwa składów na towary. Nie ulega wątpliwości, że
wkrótce za ich przykładem będą urządzone i inne podob-
ne towarzystwa, szczególnie zaś w miejscach gdzie krzy-
żuje się i schodzi kilka kolei żelaznych; takie węzły ko-
lei żelaznych znajdują się, na przykład w Charkowie,
Kursku, Kijowie, Odesie, Wilnie i Warszawie, gdzie dla
tego, powinny też uorganizować się miejscowe towarzy-
stwa akcyjne składów towarów.

Podróż Najjaśniejszej Rodziny.

* Goniec Urzędowy zamieszcza następujący telegram:
Władykaukaz, 16 września. Najjaśniejszy Pan, wy-
jechał z Guniub 12-go b. m., o godzinie 9-ej z rana i
zatrzymując się na noclegach w twierdzach Chuzach,
Botlich i Wieden, pomyślnie raczył przybyć dziś do
twierdzy Wozdwiżenskoe, o godzinie 5-ej z rana.

* D. 22 marca 1870 r. zatwierdzona została woj-
skowa morską ustawa dyscyplinarna. *)

* Były młodszy pisarz 12 astrachańskiego pułku gren-
adierów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy
Tronu Cesarzewicza, Kónick, przez Najwyższe zatwierdzo-
ną konfirmację głównodowodzącego wojskami warszaw-
skiego okręgu wojskowego, o której senat został za-
wiadomiony w raporcie z 11 marca 1866 r. N. 1,405,
za przestępstwa pozbawiony został szlachectwa, i jako
będący w służbie terminowej zaliczony został do kate-
gorji karanych. W 1869 r., Kónick, po wyjściu z ka-
tegorji karanych, awansowany został na podoficera, a
w 1870 r. zatwierdzony został w stopniu starszego po-
doficera. Obecnie Najjaśniejszy Pan, na wstawienie się
głównodowodzącego wojskami warszawskiego okręgu
wojskowego, 30 sierpnia r. b., Najmościwiej rozkazał
raczyć, powrócić Kónickowi utracone przez niego w
1866 r. na mocy wyroku sądowego szlachectwo.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku wstawienia się JW.
Generał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Pol-
skim, Najmościwiej raczył mianować buchaltera za-
rządu pałaców Cesarskich w Warszawie, Józefa Ko-
mosińskiego, kawalerem orderu św. Stanisława
klasy 3-ej.

* Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewn-
trznych, 16 września r. b. mianowani zostali: zosta-
jący przy warszawskim Komitecie cenzury, nie mający rangi
Ochotowicz — pomocnikiem sekretarza tegoż komitetu; z dy-
misjonowanych, sekretarz kolejalny Martusiewicz — pomo-
cnikiem sekretarza warszawskiego komitetu cenzury; zatwier-
dzony został na posadzie komisarza do spraw
włościańskich w powiecie sokolowskim w gubernji siedleckiej,
pełniący te obowiązki, sekretarz kolejalny Ratmanow (od 1
września 1871 r.); uwolnieni zostali ze służby
na własne żądanie: pocztmistrz łódzki, radca ko-
legjalny Strick i pomocnik sekretarza warszawskiego komitetu
cenzury, dysmisjonowany podpułkownik jenerałego sztabu Stroj-
nowski.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
etc., etc., etc.

Namiestnik Królestwa.

Zaprzeczywszy się na Ustawy Emerytalne z dnia 4 (16) marca
1835 i z d. 2 (14) lipca 1841 r., Postanowienia b. Rady Admi-
nistracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 24 listopada (6 grudnia)
1850 r. i z d. 30 paźdz. (11 listopada) 1856 r., Rozkaz Naj-
wyższy z d. 21 maja (2 czerwca) t. r., oraz Postanowienie
b. Komitetu Urządzającego w Królestwie z d. 16 (28) sierpnia
1868 r., z mocy Ukazu Najwyższego z d. 7 (19) maja 1868 r.,
w skutek przedstawienia Komisji Emerytalnej, stanowi:

Artykuł I. Udzielone zostają pod zwykłymi warunkami
półnaje emerytalne, oraz dodatki do takowych pensji rocznie:

1) Asesorowi Kolejalnemu, Walerjanowi Konstantemu Ju-
stynowi (3-ch imion) Biberstein-Zarnowskiemu, spadłemu z

*) Szczegóły tej ustawy podamy następnie.

etatu Starszemu Referentowi b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 30-letnią służbę, r. 600, z funduszu Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu r. 240 z tychże funduszy.

2) Djonizemu Bogusławskiemu, spadłemu z etatu Pomocnikowi Sekretarza Wydziału Administracji Ogólnej b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 29-letnią służbę, r. 125 z funduszu Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, r. 125 z tychże funduszy.

3) Radey Kolegialnemu Emilowi Hignet, b. Naczelnikowi Oddziału Gazet przy Kancelarii Namiestnika w Królestwie, a zarazem spadłemu z etatu Starszemu Cenzorowi b. Warszawskiego Komitetu Cenzury, za 40-letnią służbę, r. 3,300 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

4) Piotrowi Iwanow, spadłemu z etatu Woźnemu b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 29-letnią służbę cywilną, r. 41 kop. 25 z funduszu Skarbowych.

5) Rzezywistemu Radey Stanu, Janowi Andrejew, spadłemu z etatu Członkowi b. Komisji Likwidacyjnej w Królestwie, za 42-letnią służbę, r. 4,000, a mianowicie: r. 2,762 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 1,238 z funduszu Skarbowych.

6) Józefie z Kokowskich Gwolińskiej, wdowie po Franciszku Gwolińskim, b. Sędzi Trybunału Cywilnego w Kaliszu, Prezysującym w Wydziale Hypotecznym tegoż Trybunału, za 34-letnią służbę jej męża, r. 187 kop. 50 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

7) Marjannie z Borkowskich Czajka, wdowie po Kacprze Czajku, b. Posługu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, za 38-letnią służbę jej męża, r. 28 kop. 12 1/2 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

8) Radey Stanu Stanisławowi Kosinickiemu, b. p. o. Tłumacza w Oddziale Tłumaczy Sądowych Komisji Rządowej Sprawiedliwości, za 32-letnią służbę, r. 750 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

9) Rzezywistemu Radey Stanu Kazimierzowi Stronczyńskiemu, b. Członkowi Warszawskiego Departamentu Rządowego Senatu, za 40-letnią służbę, r. 3,000 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

10) Asesorowi Kolegialnemu Antoniemu Synoradzkiemu, b. Pisarzowi Sądu Kryminalnego w Płocku, za 40-letnią służbę, r. 750, z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

11) Janowi Bogusławskiemu, b. Podsekowi Sądu Pokoju w Staszowie, za 30-letnią służbę, r. 250 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

12) Djonizemu Mazurkiewiczemu, spadłemu z etatu Sekretarza b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 25-letnią służbę, r. 150 z funduszu Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu r. 150 z tychże funduszy.

13) Leonowi-Maciejowi Miecznikowskiemu, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej w m. Ciechanowie, za 24-letnią służbę, r. 30, a mianowicie: r. 22 kop. 50 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 8 kop. 50 z funduszu Skarbowych.

14) Marjannie z Płocińskich Amborskiej, wdowie po Antonim Amborskim, Nauczycielowi Szkoły Elementarnej w Włostkach, za 25-letnią służbę jej męża, r. 30, a mianowicie: r. 22 kop. 50 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 7 kop. 50 z funduszu Skarbowych.

15) Tekli z Szmidtów Kochańskiej, wdowie po Pawle Kochańskim, Nauczycielowi Szkoły Elementarnej we wsi Powązki, za 33-letnią służbę jej męża, r. 28 kop. 12, a mianowicie: r. 7 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 21 kop. 12, w drodze łaski, z funduszu Skarbowych.

16) Anieli z Czerwskich 1-go szluby Jastrzębskiej, 2-go Tanskiej, wdowie po Ignacym Tanskim, Nauczycielowi Szkoły Elementarnej w osadzie Myszyń, za 26-letnią służbę jej męża, r. 45, a mianowicie: r. 33 kop. 75 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 11 kop. 25 z funduszu Skarbowych.

17) Franciszkowi Adamczewskiemu, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej we wsi Piotrkowicach, za 35-letnią służbę, r. 157 kop. 89, a mianowicie: r. 118 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 39 kop. 89, z funduszu Skarbowych.

18) Antoniemu Krapickiemu, spadłemu z etatu Nauczycielowi b. Szkoły Powiatowej w Rawie, za 30-letnią służbę, r. 332 kop. 50 z funduszu Skarbowych.

19) Radey Dworu Sewerynowi Wisniewskiemu, b. Nauczycielowi Programu mekiego klasycznego w Pultusku, za 35-letnią służbę, r. 1,000, a mianowicie: r. 750 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 250 z funduszu Skarbowych.

20) Andrzejowi Baranowskiemu, b. Nauczycielowi Gimnazjum Realnego w Włocławku, za 35-letnią służbę, r. 1,500, a mianowicie: r. 1,125 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 375 z funduszu Skarbowych.

21) Asesorowi Kolegialnemu Adamowi Szudejko, spadłemu z etatu Nauczycielowi b. Szkoły Powiatowej w Sieradzu, za 31-letnią służbę, r. 412 kop. 50 z funduszu Skarbowych.

22) Józefowi Tyssze, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej Rządowej mekiej Katolickiej Nr. 1 w Warszawie, za 27-letnią służbę, r. 112 kop. 50, a mianowicie: r. 84 kop. 37 1/2 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 28 kop. 12 1/2 z funduszu Skarbowych.

23) Radey Kolegialnemu Andrzejowi Bezcennemu, b. Nauczycielowi Gimnazjum Klasycznego mekiego w Mariampolu, za 35-letnią służbę, r. 1,500, a mianowicie: r. 1,125 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 375 z funduszu Skarbowych.

24) Radey Kolegialnemu Alfonsowi Puchewiczowi, b. Pomocnikowi Inspektora i Nauczycielowi 3-go Gimnazjum mekiego klasycznego w Warszawie, za 26-letnią służbę, r. 600, a mianowicie: r. 450 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 150 z funduszu Skarbowych.

25) Jakóbowi Zaleskiemu, b. Droźnikowi, za 32-letnią służbę wojskową i cywilną, r. 27 z funduszu Skarbowych.

26) Kazimierzowi Konczykowskiemu, b. Droźnikowi, za 22-letnią służbę wojskową i cywilną, r. 18 z funduszu Skarbowych.

27) Trzem nieletnim córkom po niegdy Adolfe Andrackim, b. Dozorcy Służby przy Kanale Augustowskim i niegdy Franciszce z Kościelerskich małżonkach pozostałym, a mianowicie: Melanii, Eugenji-Stanisławie i Stefanii-Isabelli, za 13-letnią służbę ich ojców, w ciągu i z powodu której uległy ciężkiej i nieuleczalnej chorobie, a następnie zmarły, r. 45 z funduszu Skarbowych, — w równej części dla każdej z córek.

28) Marjannie z Gimiljanów Piaseckiej, wdowie po Michale Piaseckim, Briefregreze przy Urzędzie Pocztowym w Gubelinach, oraz ich synowi Feliksowi, za 32-letnią służbę wojskową i cywilną Piaseckich, r. 25, a mianowicie: r. 12 kop. 50 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 12 kop. 50, w drodze łaski z funduszu Skarbowych, z których r. 18 kop. 75 wdowie, a r. 6 kop. 25 synowi.

29) Adamowi Kellerowi, b. Inspektorowi Poczty przy Zarządzie Zachodniego Okręgu Poczтового, za 36-letnią służbę, r. 900 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

30) Ludwice z Dobrzyńskich Maryanowskiej, wdowie po Teofilu Maryanowskim, Tancerzu corps-de-ballet Teatrów Warszawskich, oraz ich synom: Serwacemu-Dobiesławowi i Ludwiko-Waszeborowi, za 26-letnią służbę Maryanowskich, r. 70, a mianowicie: r. 52 kop. 50 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 17 kop. 50 z funduszu Skarbowych, z których r. 42 wdowie, a r. 28 synom.

31) Józefie z Chodowieckich Hess, b. Artystce opery Teatrów Warszawskich, za 20-letnią służbę, r. 82 kop. 50 z funduszu Skarbowych.

32) Filipowi Biernackiemu, b. Maszyniście Teatrów Warszawskich, za 11-letnią służbę, w czasie i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczalnej chorobie, r. 28 kop. 80 z funduszu Skarbowych.

33) Marjannie-Annie z Hoffmanów Kraszewskiej, wdowie po Andrzeju Kraszewskim, Maszyniście-Stolarzu Teatrów War-

szawskich, oraz ich synowi Edwardowi-Janowi, za 24-letnią służbę Kraszewskich, r. 21 kop. 60 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, z których r. 16 kop. 20 wdowie, a r. 5 kop. 40 synowi.

34) Mateuszowi Zarzeckiemu, spadłemu z etatu Starszemu Rachmistrzowi b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 31-letnią służbę, r. 300 z funduszu Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu r. 120 z tychże funduszy.

35) Aleksandrowi Zielinskiemu, spadłemu z etatu Woźnemu b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 20-letnią służbę, r. 27 z funduszu Skarbowych.

36) Teofilowi Zukowskiemu, b. Komisarzowi Administracji nempu cyrkulu 12 m. Warszawy, za 20-letnią służbę, r. 180, a mianowicie: r. 145 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego, a r. 45 w drodze łaski z funduszu Skarbowych.

37) Asesorowi Kolegialnemu, Antoniemu Iwanowskiemu, spadłemu z etatu Naczelnikowi Biura Kontroli i Rachunkowości b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 29-letnią służbę, r. 562 kop. 50 z funduszu Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu r. 562 kop. 50 z tychże funduszy.

38) Asesorowi Kolegialnemu, Tomaszowi Brodzkiemu, b. Komisarzowi b. Warszawskiej Policji Administracyjnej, za 40-letnią służbę, oprócz pensji r. 450, mianowicie: r. 100, na postanowienie Namiestnika z dnia 16 (28) Lipca 1863 r., dodatek w ilości r. 450 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

39) Albertowi (Wojciechowi) Kucharzewskiemu, b. Sekretarzowi b. Warszawskiej Policji Administracyjnej, za 35-letnią służbę, r. 337 kop. 50 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

40) Julianowi Stoczekowskiemu, spadłemu z etatu Dozorcy klasy I-ej b. Warszawskiej Policji Administracyjnej, za 26-letnią służbę, r. 75 z funduszu Skarbowych.

41) Michałowi Pireckiemu, spadłemu z etatu Dozorcy klasy I-ej b. Warszawskiej Policji Administracyjnej, za 31-letnią służbę, r. 150 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

42) Radey Dworu, Janowi Chelmońskiemu, spadłemu z etatu Starszemu Referentowi b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 28-letnią służbę, r. 225 z funduszu Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu r. 225 z tychże funduszy.

43) Aleksandrowi Cieszkowskiemu, b. Pisarzowi Urzędu Policyjnego Cyrkulu Nowoswieckiego m. Warszawy, za 30-letnią służbę, r. 250 z funduszu Stowarzyszenia Emerytalnego.

(d. c. n.)

Rząd Gubernjalny Warszawski. — We wsi Żeraz, gminie Brudno w powiecie Warszawskim, pojawiła się na bydło rogatem zaraza księgosuszowa. O czem podając do wiadomości powszechnej, Rząd Gubernjalny nadmieniam, że ze strony władz miejscowych przedsięwzięte zostały właściwe środki ostrożności dla zapobieżenia szerzeniu się tej zarazy.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, na mocy art. 2. Najwyższej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego, na posiedzeniu z dnia 11 (23) września r. b. postanowiła przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich, następujące zapisy, ułożone w testamentach i aktach darowizn, na rzecz zakładów i instytucji dobroczynnych w Warszawie, a mianowicie:

a) Przez niegdy Romualda Gosięwską z domu Gasięwską: dla sali ochrony imienia Jachowicz, stojącej pod zarządem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności r. 300
b) dla instytucji jawniejszej przy kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) r. 300
c) dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności r. 600

łącznie r. 1,200

2. Przez niegdy Adama Lipińskiego: dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności r. 300

3. Przez Walentego Drohojewskiego: dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności r. 1,500

4. Przez niegdy Józefa Strykowski: dla biednych sług, cały kapitał jaki pozostanie po jego śmierci, po zaspokojeniu wydatków pogrzebowych i legatu na rzecz osoby prywatnej uczynionej.

5. Przez sukcesorów niegdy Doroty Kohen, w wykonaniu uczynionych przez nią w testamentie zapisów:

a) dla wdów, starców i sierot chrześcijan, do dyspozycji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności r. 300

b) dla szpitala starożytnych r. 1,200

c) dla głównego domu schronienia starców i sierot starożytnych r. 2,380

łącznie r. 3,880

6. Przez niegdy Józefa Augusta-Nicofora trzech imion Karsnickiego: dla biednych wdów i sierot r. 300.

7. Przez niegdy Krystiana-Augusta dwóch imion Millara: dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności r. 60.

8. Przez niegdy Helenę Debowską: dla biednych w Warszawie r. 1,000.

9. Przez niegdy Antoniego Rydel:

a) dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności r. 75

b) dla szpitala Dzieciątka Jezus r. 75

łącznie r. 150

10. Przez niegdy Zuzannę-Marjanę dwóch imion Szejder:

a) dla szpitala ewangelickiego r. 150

b) dla ewangelickiego domu przytulku starców i sierot r. 150

łącznie r. 300

11. Przez niegdy Adama Laniewskiego: dla szpitali warszawskich wszelkich wyznań r. 500.

12. Przez niegdy Aleksandra hrabiego Łączyńskiego: dla szpitala Dzieciątka Jezus r. 3,000.

13. Przez niegdy Władysława hrabiego Małachowskiego, oraz pozostałą po nim wdowę Hortensję hrabini Małachowską, należący do niego udział w fabryce cukru na Leonowie, warszawskiej gubernii:

a) dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności;

b) dla instytucji św. Wincenta z Paulo;

c) na utrzymanie jednego łóżka w szpitalu dla dzieci, doktora Sikorskiego;

d) dla domu przytulku opieki Najświętszej Panny Marii na ulicy Żytniej;

e) dla zakładu przytulku; i

f) dla szpitali sali ochrony na ulicy Żytniej.

14. Przez niegdy Marjanę-Julianę dwóch imion Tanbe, dla sierot zostających pod opieką gminy ewangelicko-anglikańskiej w Warszawie, część sumy, należnej testatorce, z wskazów, jaka się pozostanie po zaspokojeniu legatu r. 1,500, na rzecz osób prywatnych przez nią uczynionej.

Magistrat Miasta Warszawy wzywa właścicieli, rządów i dzierżawców zabudowań miasta Warszawy i Pragi, aby składkę do ubezpieczenia tychże budowli, tytułem 2-jej raty za rok 1870 należą, a której pobór na wniosek Magistratu reskryptem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 kwietnia r. b. Nr. 3551 z miesiąca kwietnia r. b. odłożony został do miesiąca października r. b., jeżeli takowej składki dotąd nie opłacili, wnieśli ją niezwłocznie w ciągu miesiąca października do Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, po upływie bowiem tego terminu, to jest z d.

1 (13) listopada r. b. egzekucją przepisami wskazana, do opóźniających się, regulowaną będzie. Przytem Magistrat ponawia ostrzeżenie, ażeby żaden kontrubent pieniędzy na składkę przeznaczonych nie powierzał nikomu, lecz takowe w Kasie do rąk właściwego poborcy wnosili, i kwity zaraz tego samego dnia z rąk poborcy odbierał, a to pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych.

Wiadomości krajowe.

Podług dostarczonych nam wiadomości urzędowych z dnia 16 (28) września, ceny zboża i innych artykułów żywności na głównym targu gubernji warszawskiej w mieście powiatowym Włocławsku w ciągu m. sierpnia r. b. były następujące: za czerwiek pszenicy przy zakupach w większych partjach płacono rs. 11 k. 20, w mniejszych partjach rs. 11 k. 33 1/2, za czerwiek maki pszennej w małych partjach, gdyż zakupów w większych partjach w ciągu powyższego miesiąca nie było, płacono rs. 14 k. 8; za czerwiek żyta w mniejszych partjach płacono rs. 6 k. 90, w większych rs. 6 k. 75, za czerwiek maki w mniejszych partjach, gdyż zakupów w większych partjach w ciągu m. sierpnia nie było, płacono rs. 8 k. 96; za czerwiek owsa w mniejszych partjach rs. 5 k. 18 1/2, w większych rs. 4 k. 85; za czerwiek jęczmienia w mniejszych partjach rs. 5 k. 5, w większych rs. 4 k. 90. Ceny innych ważniejszych artykułów żywności w ciągu powyższego miesiąca były następujące: za czerwiek kartofli w mniejszych partjach płacono przedciotów rs. 1 k. 95; za pud mięsa wołowego rs. 3 k. 60 a za funt k. 9; za pud ryb świeżych rs. 7 do 8, a za funt k. 17 1/2 do 20, za pud soli rs. 1; za wiadro okowity rs. 5 k. 15, za wiadro wódki 48-gi próby Trallesa rs. 8 k. 7 1/2; za półkubiczny sześcian drzewa sosnowego płacono rs. 8; za pud żelaza, tak w kształtach jak w wiązkach rs. 2.

Z innych gubernji.

Dobroczynność. W Gońcu Urzędowym donoszą, że Cesarzskie Towarzystwo filantropijne z Najwyższego Jego Cesarzkiego Mości zezwolenia, otwiera w nadchodzącym miesiącu listopadzie, w St. Petersburgu, instytut dla dziewcząt ociemniałych. Celem tego zakładu jest — dać przytułek, wychować i wykształcić pozbawione wzroku dzieci płci żeńskiej, oraz dać im przez to możność istnienia następnie za pomocą własnej pracy. Do instytutu będą przyjmowane ociemniałe dziewczęta wszelkich stanów od 7 do 13 lat wieku, zdrowej kompleksji i bez wad umysłowych; wakanów etatowych na początek wyznaczono 15, opłata zaś za pensjonarki na swym koszcie 200 rs. rocznie i jednorazowo, na pierwsiastkowe zagospodarowanie, 30 rubli.

Drugi komunikat. Gazeta Kaukaz pomieszcza u siebie tekst mowy, mianem w dzień otwarcia sekcji drogi żelaznej, biskup tyfliski przez Najprzewielebniejszego Gabryela biskupa Imeretji. W mowie tej biskup szczegółniej rozwiniął kwestję o tem, jakie następstwa moralne mogą pociągnąć za sobą podobne budowy dla mieszkańców miejscowych. Doświadczenie dostatecznie już wykazało rzekł biskup — że drogi żelazne silnie podnoszą poziom dobrobytu publicznego. Ale wiadomo także, że niezamożność i nędza w ludzie, będąc źródłem wielu cierpień, stają się zarazem przyczyną licznych przestępstw: drogi żelazne zatem pomagając do dobrobytu materialnego ludu, pośrednio wpływają i na podniesienie jego moralności. Taki, bez wątpienia, będzie wpływ i tej drogi na krajo-wców. Lecz otwierana obecnie droga, szczególniej kiedy cała ukończona zostanie, będzie miała jeszcze swe oddzielne ważne znaczenie dla całego kraju zakaukaskiego. Zakaukaz jest krancem obszernego Cesarstwa rosyjskiego — krancem dalekim, a budująca się droga powinna zbliżyć, zjednoczyć, że tak powiemy, kraj zakaukaski z duchownemi, politycznemi i handlowymi punktami centralnemi Rosji. Jakże to będzie miało dla kraju naszego znaczenie — o tem wiele rozszerzać się nie trzeba. Jak konieczny dla ludzkiego tem lepiej żyją i rozwijają się, im swobodniej i przedź dostarczają im jest krew z serca i ruchy z głowy, tak samo i nasz kraj tem pomyślniej żyć będzie i rozwijać się pod każdym względem, a zatem i pod moralnym, im łatwiejszy i szybszy mieć będzie dostęp do centrum Rosji. Ale bądźmy bezstronni. Nie ukrywamy przed sobą jednej prawdy. Każda rzecz ma swą stronę odwrotną. W świecie, pośród ludów, na nieszczęście istnieje wiele złych, przeciwnych moralności żywiołów, które również dążą do rozszerzenia się i dla tego korzystają z dróg dogodnych. Drogi żelazne częstokroć rozwożą zgnie i zgnie idee oraz obyczaj; tym gorliwiej zatem powinniśmy błagać Boga, aby droga ta nigdy nie służyła do takich celów, lecz aby zawsze była przewodnikiem do nieszczęśliwych samych zdrowych, moralnie oświecających, chrześcijańskich idei i obyczajów. Następnie zwróciwszy się do obecnej przy otwarciu Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, najprzewielebniejszy biskup rzekł: „Ważna Wysokości! Do wielu dobroczynnych zjawisk, które się spełniły w kraju zakaukaskim, wskutku Warszawy wskazówek i starań, obecnie przybywa i ta droga. Takie ważne, można powiedzieć obłężnie przedsięwzięcie, mogło być dokonane, dzięki jedynie inicjatywie i wpływowi Waszej Wysokości. Im dotychczas było z czasem wpływ tej drogi na pomyślniejsze mieszkańców, tym bardziej będą oni błogosławić Wasze imię, które pozostanie niezapomnianem w kraju.”

Rozmaite wieści. — W gubernji łonickiej w ciągu roku 1870, z pomiędzy włóścian będących w obowiązku stusunkach z właścicielami, zakwalifikowano na mocy art. 10 dodatkowych przepisów o dobrach czasowych włóścian, do liczby włóścian rządowych 12 dusz, przeszło do kategorii uwłaszczonych, 201, poczem na rok 1871 pozostało w obowiązku stusunkach z właścicielami 2,288. Z liczby 213 włóścian, których obowiązkowe stusunki z właścicielami ustaly, przeszło do kategorii uwłaszczonych w składzie gromad tylko 111, a pozostałe 102 stanowią oddzielne części gromad. Tym sposobem właściwych gromad przeszło do kategorii uwłaszczonych — dwie, w liczbie 111 dusz, a oddzielnych części gromad, w tej liczbie i przeszłych do kategorii włóścian rządowych — siedem, w ilości 102 dusz. Pozostali na rok 1871 w obowiązkowych stusunkach z właścicielami 2,288 włóścian zamieszkują w powiatach petrowo-wodzkim, łódzko-polskim, wytygorskim, kargopolskim i powienieckim. Z nich jest czynszowych 2,260 i wyrobnych 28. Wy-padków odmowy włóścian od przyjęcia wydzielonych gruntów i przeniesienia się na inne grunta, w ciągu roku 1870 nie było w tej gubernji. (Gon. Urzęd.)

Podług doniesienia gazety Kijewianin, główny naczelnik południowo-zachodniego kraju, mając na względzie oszczędzenie lasów w powierzonych sobie gubernjach, uczynił do wyższych władz administracyjnych przedstawienie względem środków zaprowadzenia na południowych kolejach żelaznych i komunikacjach wodnych

opalu mineralnego. Obecnie ministerstwo komunikacji wydalo w tym przedmiocie następujące rozporządzenia: 1) Używanie na opał węgla kamiennego zaprowadzone zostało na kolejach żelaznych odeskich. Przy oddaniu prywatnym przedsiębiorcom tych kolei (odesko-balt-skiej z odnogami baltko-elisawet-grodzka—504 w., z Birsuli do Zmerynki—177 w., z Zmerynki do Wołoczyska—154 w., z Tyraspola do Kiszyniewa—66 w., i galezi, do budowy której jeszcze nie przystąpiono, z Kiszyniewa do Prutu—około 103 w.), rząd włożył na towarzystwo, które otrzymało koncesję na te koleje, obowiązek używania do opalania porozów opalu mineralnego, mianowicie antracytu. 2) Obok włożenia na kompanję kolei żelaznej kijowsko-brzeskiej obowiązku opalania parowozów antracytem, w ustawie i koncesji tych kolei zamieszczone zostały warunki obowiązujące te kompanje do sporządzenia osobnej taryfy na przewożenie mineralnego paliwa, z zastrzeżeniem aby najwyższa opłata za przewożenie tego paliwa nie przenosiła 1/3 kop. od puda na wiorstę. 3) Co się zaś tyczy kolei kursko-azowskiej i charkowsko-kremenczugskiej, na jeździe deputowanych kolei żelaznych, odby-tym w sierpniu 1870 roku, postanowiono, opłatę na tych kolejach za przewożenie paliwa mineralnego zniżyć do 1/40 kop. od puda na wiorstę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

W korespondencji z Paryża do Ind. belge, pod d. 27 września, czytamy: Do liczby ministerstw powracających do Paryża, dodać należy ministerstwo spraw zagranicznych, które tu jutro przeniesione zostanie. Zresztą, choroby panujące obecnie w Wersalu, przyczyniają się do tego, że i znaczna liczba znakomitości politycznych do miasta opuszcza. Komisja tymczasowa jutro odbędzie posiedzenie, na które przybędą członkowie, którzy chwilowo z Wersalu wyjechali. Posiedzenie to nie będzie bardzo ważne, gdyż wąpiłiem jest, czy Thiers w niem udział przyjmie; powiada, że tylko Lambrecht ma być obecnym. Wielu znakomitych członków stronnictwa bonapartystowskiego, przybyło do Wersalu w celu oświadczenia Thiersowi, iż zupełnie nie podzielają knowań rzeczywistych, ani fikcyjnych, przypisywanych temu stronnictwu; a jako dowód, przytaczają te okoliczności, że żadna z wydatniejszych osobistości z czasów drugiego cesarstwa, nie wystąpiła z kandydaturą do rad jeneralnych i nakonie, objawili prezydentowi rzeczywistopolite, iż nie mają wcale zamiarów zakłócenia obecnego porządku rzeczy. Wielu z nich nawet, a mianowicie, były kandydat rządowy, p. Chesnelong, wyznało, iż restauracja dynastji Bonapartych jest niemożliwa. Wiele z tych oświadczeń poczytywać należy jedynie za uznanie własnej bezwładności, co, chociażby z tego względu, jest już godną uwagi wskazówką. — Od kilku dni ruch interesów nadzwyczaj się ożywił, wszystkie hotele są przepelnione. Co jednakże może stanie na przeszkodzie dalszemu obrotowi interesów handlowych, to bezwzględnie częste i liczne aresztowania, z których możnaby wyprowadzić wniosek, iż agitacja panuje w Paryżu, choćby najmniej tak nie jest, aresztowania bowiem są dalszym ciągiem przyjętych w tym względzie przez rząd postanowień wykrycia tego wszystkiego; co tylko miało jakakolwiek styczność z komuną. — L'Ordre, dziennik p. Duvernois, już się ukazał, lecz wydawnictwo innego organu bonapartystowskiego, nie może znaleźć nakłady, co nie jest tak łatwym, jak zrazu przypuszczano.

Inny korespondent pod tą datą pisze: Wczoraj miało miejsce o trzeciej godzinie, nadzwyczajna rada ministrów. Chodziło o przyznanie 10 fran. dziennie urzędnikom ministerstw pozostałym w Wersalu; bezwzględnie i ważna kwestja przeniesienia ministrów do Paryża poruszona została. Wiadomo, że już ministrowie oświecenia publicznego i spraw zagranicznych przeniesli się do Paryża, przekonawszy Thiersa, iż interesy tych ministerstw ucierpiałby, wiele na pozostaniu ich podczas ferij w Wersalu. Po długich debatach zdecydowano się na to, że, z uwagi, że istotnie są, trzymaliby się biegu interesów z powodu rozdziału naczelników i władz, który jest zwykle zgubny w służbie publicznej. Minister marynarki wysłał do Paryża część swego biura. Zauważano, że na utrzymanie urzędników pozostałych obecnie w Wersalu, których liczba jest o połowę mniejsza, skarb wydatkuje w stosunku 500 tys. fr. na rok, a podczas posiedzeń zgromadzenia narodowego, milion franków; rząd dziwił się temu zupełnemu niepotrzebnemu wydatkowi, zwłaszcza w okolicznościach obecnych. Kwestję reorganizacji policji także na tej radzie roztrząsano. Thiers utrzymuje, że nigdy nie będzie dobrej policji, jeśli rząd nie będzie się znajdował w Paryżu dla uorganizowania jej, dla śledzenia za nią i dyrygowania. Mówiąc o kwestji przeniesienia siedziska rządu, nie od rzeczy będzie wspomnieć o znakomitej komisji kaloryferów, która kilka posiedzeń tygodniowo odbywa. Ta komisja w istocie ogromnie pracuje, a praca jej godna jest czegoś ważniejszego; lecz jest to praca Penelopy! Robią, odrabiają, dorabiają, przerabiają, a jeszcze nie zrobili. Optymista powiada, iż jeśli komisja postępować będzie po obranej drodze, to rzeczywiście mają rację — że przygotowania na przyjęcie zgromadzenia w grudniu nie będą gotowe, a zatem z konieczności trzeba będzie, chcąc niechcąc, powrócić do Paryża. Lecz cokolwiekby się stanie, to chociaż 24 godzin, przed jeden dzień 1 grudnia musi być posiedzenie w Wersalu. Thiers bowiem w ostatnim miesiącu zażądał, aby ferie zgromadzenia trwały aż do 4-go grudnia, żeby przez ten czas mógł w porozumieniu z ministrami pracować nad reorganizacją kraju. Od czasu rozjeżdżania się deputowanych — trzeba oddać Thiersowi sprawiedliwość, czego nawet jego przeciwnicy nie mogą mu odmówić — całe dnie poświęcał układaniu nowych praw. Nawet nie chce korzystać z ferij i odpocząć w takiej pracy, co jest niezbędnem (może wyjedzie, ale na bardzo

